

MEZE AUDIO 99 NEO

Meze Audio to producent z Rumunii, gdzie również zauważono rosnącą popularność słuchawek i postanowiono nie tylko wydawać na nie pieniądze, ale też na nich zarabiać. Pierwszy model 99 *Classic* pojawił się w 2015 roku i odniósł duży sukces. My testujemy nowszy i tańszy – 99 Neo.



Można powiedzieć, że to „odchudzony” *Classic*, w którym muszle są drewniane, natomiast w Neo – z tworzywa ABS. Reszta konstrukcji jest w zasadzie taka sama.

99 Neo są zgrabne, poręczne, lekkie (260 g), z podwójnym pałąkiem; na głowie opiera się tylko jego dolna, elastyczna część, czyli szeroki pas z poduszką wypełnioną gąbką, obszytą skórą. Dwie metalowe listwy tworzą pałąk zewnętrzny i stelaż, do którego przymocowano pozostałe elementy.

Muszle poruszają się na przegubach kulowych, dzięki którym optymalnie ułożą się na uszach. System samoregulacji sprawdza się doskonale, nie

trzeba walczyć z zapadkami, sprawdzać, poprawiać. Elastyczne taśmy są tak „dostrojone”, że zapewniając stabilność, nie starają się ściągnąć słuchawek z głowy. 99 Neo okazały się jednak dość wrażliwe na efekt mikrofonowania. Stuki przenikają z górnego metalowego stelaża, a także, już w mniejszym stopniu, z kabla (czyli od uderzeń w te elementy, a nie od hałasów zewnętrznych).

Gniazdko dla kabla umieszczono w dolnej części muszli, mają średnicę 3,5 mm. Taka konfiguracja pozwala nawet myśleć o połączeniu zbalansowanym. Na muszlach nie ma oznaczeń kanałów, znajdziemy je tylko na wtyczkach (też mało wyraźne). Symetryczna konstrukcja pałąka oraz muszli (wraz

z padami) sprawia, że możemy je traktować zamiennie – jak podłączymy, tak będzie dobrze, byleby tylko dobrze założyć.

Zewnętrzne obszycia gąbkowych padów wykonano ze skóry. 99 Neo to słuchawki wokółuszne, zamknięte, przetworniki mają średnicę 40 mm.

Impedancja wynosi 26 Ω , a czułość – 103 dB. Nawet z byle jakim smartfonem zagrają głośno.

W zestawie znajduje się sztywne, obszyte miękkim materiałem etui, jeden przewód z końcówką 3,5 mm (długość 150 cm) i prostym, mobilnym sterownikiem (jeden przycisk i mikrofon) oraz przejściówka samolotowa. Jest też przejściówka na 6,3 mm.



Wraz ze słuchawkami dostajemy pokrowiec, w którym przechowujemy również akcesoria.



W muszlach znajdują się 3,5-mm gniazda, każda muszla może działać jako lewa lub prawa, zwracamy uwagę tylko na oznaczenie podłączonych kabli.



Nawet takie detale, jak obudowy wtyczek czy panelu sterującego z mikrofonem, są wykonane bardzo starannie.

ODSŁUCH

Zacznijmy trochę od końca... czyli od podsumowania. Dla właściwej oceny 99 Neo i przydatności dla nas potrzeba więcej czasu. To słuchawki, z których można korzystać bez znużenia, przynajmniej jeśli chodzi o samo brzmienie. Komfort noszenia to inna sprawa, którą oczywiście też trzeba wziąć pod uwagę, ale nie w tym miejscu relacji. Taki wstęp mógłby oznaczać, że z kolei pierwsze wrażenia nie były szczególnie emocjonujące, a słuchawki lepiej wypadają na dłuższych dystansach. Otóż jest jeszcze inaczej: od początku grają przyjemnie, dość efektownie i łatwo uchwycić ich zalety, charakter, jak i pewne ograniczenia. Nie są wcale nijakie. Grają gładko, płynnie, a zarazem z dużą dawką energii. Ta jest jednak tak rozłożona, że omija zakresy, w których mogłaby wywołać natarczywość i nerwowość. Zabieg jest dość oczywisty, chociaż wcale nie taki łatwy do wykonania, a więc optymalnego wyważenia – wyższa średnica jest lekko cofnięta, lecz bez brnięcia w nosowość wokali, z dobrym połączeniem z wysokimi tonami, w tym przypadku selektywnymi i delikatnymi w barwie, bez podkreślania sybilantów. Za to niskie częstotliwości nie mają oporów.

Bas jest dostarczany w dużej obfitości i różnorodności – niski, rozłożysty i dynamiczny.

Nie można być od razu pewnym, że nie będzie przesadzał i nas nie zmęczy. Z czasem właśnie okazuje się, że chociaż basu jest dużo, to potrafi zachować się w każdej sytuacji. Może zwija się trochę wolniej, ale nie zlewa i nie skupia na jednej nucie, jest czytelny i rytmiczny.

99 Neo bezproblemowo pracują ze źródłami mobilnymi. Trochę tracą na sile i kontroli niskich częstotliwości, ale utrzymują profil, który pozwala nie pracować wszystkich brudów, lecz ustawić je na drugim planie. Dobre rezultaty osiągnąłem z samym telefonem, bez przetworników, przystawek, poprawiaczy. Sprzęt stacjonarny (lub wyspecjalizowane grajki przenośne) rozwija dynamikę i rozdzielczość, z czego oczywiście można się tylko cieszyć.

MEZE AUDIO 99 NEO

CENA

1000 zł

www.audiomagic.pl

DYSTRYBUTOR

Audiomagic

WYKONANIE

Dookołauszne, zamknięte, ale lekkie i poręczne. Staranna konstrukcja z podwójnym pałąkiem.

FUNKCJONALNOŚĆ

Wygodny i skuteczny system automatycznej regulacji pałąka. „Odwracalne” – każda z muszli może służyć każdemu kanałowi. Bogaty zestaw dodatków.

BRZMIENIE

Bogate i łagodne. Piękny bas – mocny, niski, dokładny. Delikatna średnica, czysta góra.

Typ

wokółuszne/zamknięte

Masa [g]

260

Impedancja [Ω]

26

Czułość [dB]

103

Długość przewodu [m]

1,5